

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmot) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. marca. Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły w miesiącu lutym 1854 do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

Złożyli mianowicie: PP. Antoni Golimentowicz c. k. asystent kancelaryi 10k., Waleryan hrabia Tarnawski właściciel dóbr 25r., JX. Józef Tyszyński g. k. proboszcz 1r., Jan Laszkowski mandatarz 30k., gminy Hołobutów, Niezuchów i Zawada 6r., ze składki przez magistrat Żydaczewski, a mianowicie pp. Klemens Miłuchowicz syndyk prezydujący 2r., Jan Jaworski kasyer miejski 1r., Jan Tomaszewicz dyurnista 20k., honorowi assessorowie magistratu: pp. Jan Serafin 20k. i Andrzej Stasina 10k., członkowie wydziału: Teodor Serafin 20k., Jan Błazewski 10k., Marcin Sitnikiewicz 10k., Michał Dubik 10k., Antoni Bogdan 10k., Grzegorz Hywel 10k., Andrzej Połatajko 10k., Józef Rutkowski 10k., Antoni Staima 20k., JX. Jan Borzęcki r. k. proboszcz 1r., Antoni Serafin woźny sądowy 10k., Jan Knöttner dr. medycyny 30k., Józef Binstel przełożony gminy 1r., Mojżesz Speyer kupiec 30k., Abraham Dawid Frischer spekulant 10k., Natan Baumbe szynkarz 30k., Rubin Steif krawiec 20k., właściciele gruntów Chaim Jupiter 1r. i Józef Krzeczowski 1r.

Jarosławska miejska gmina 100r., Jaworowska miejska gmina 50r., mieszkańcy Jaworowa ze składki 26r.18k., gminy a mianowicie: Skomorochy 14r.30k., Ilkowiec 9r.29k., Baran peretoki 30k., pp. Władysław Zawadzki 1r.20k., JX. Lewicki proboszcz 1r., Napoleon Barański 1r., Sulmski c. k. wegmajster 1r., Adolf Müller 30k., Ignacy Karpiński 20k., Aleksander Solecki 10k., Jakim Filut pocztylion 10k., Jan Jabłoński 10k., ze składki gmin Jezierna, Ostaszowa, Dąbówce i Nesterowce 32r., JX. Joachim Zarzycki g. k. proboszcz 1r., gmina Sośnica a mianowicie chrześcijańska 1r.33k. a żydowska 2r.15k., gminy mianowicie: Dusowce 3r.26k., Chałupki Dusowskie 1r., Nienowice 1r., Grabowiec 1r.36k., Zadąbrowie 48k., skład solny 40k., Barycz 40k., p. Franciszek Chrzanowski justycyaryusz 2r. i Jan Starcko gospodarz na gruncie w Sośnicy 1r.

Ze składki Jarosławskiego g. k. dekanatu 9r.10k., gmina Hutar 3r.12k. i Kalne 55k., JX. Fortuna g. k. proboszcz 5r., pp. Ign. Młodnicki c. k. poborca podatku 1r., Felix Maxwald kontrolor podatkowy 1r., Adolf Maresch oficyał podatkowy 30k., JX. Chryszant Kolankowski g. k. proboszcz 2r., gmina Widynów 9r.50k., miejska kasa w Brodach 100r., gminy: Szamkowiecyki 30k., Stara-Jagielnica 25r., Zalesie 4r., p. Winnicki mandataryusz 30k., gminy: Kociubińce 18r.17k., Zazulińce 1r., ze składki dominium Wasylkowce 11r.12k., gmina Rzepińce 2r.12k., pp. Ludwik Noss aptekarz 2r., Andrzej Kossowski 1r., gminy: Petlikowce i Bielaniowice 15r., Czerwonogród 20r.1k., JX. Ign. Napadiewicz g. k. proboszcz 5r., p. Józef Lindemann pens. c. k. radzca gub. i starosta obw. dziesiątą ratę w kwocie 5r.

Razem . . . . . 498 złr. 5 kr.  
Doliczywszy do tego wpłynione poprzednio i już ogłoszone składki w kwocie . . . . . 35.736 złr. 53 kr.  
następnie 1 rubel srebrny, 6 ros. półimperyalów i 27 dukatów, w ogóle . . . . . 36.234 złr. 58 kr.  
mon. konw., następnie:  
1 rubel srebr., 6 ros. półimperyalów i 27 dukatów w złocie.

Lwów, 2. marca. Gminy Czarna, Cierpisz i Krzywa przeznaczyły 100 zr. m. k. rocznie na stałe utrzymanie nauczyciela przy nowo założonej trywialnej szkole w Czarnie w Tarnowskim obwodzie, przy której nauczyciel ma oraz pełnić służbę organisty, za co będzie pobierać 70 zr. m. k. pensyi; następnie przyjęły na siebie dostarczenie innych potrzeb szkolnych.

Do uposażenia tej szkoły przyczynili się także właściciel dóbr Władysław Michałowski i miejscowy proboszcz w Czarnie ks. Józef Maraszewski, pierwszy dodaniem potrzebnego na wybudowanie szkoły budulcu i sześciu sągów drew na opał szkoły, tymczasowie

na czas pięcioletni, drugi zaś odstąpieniem gruntowej parceli, obejmującej 120 □ sążni na plac dla wybudowania szkoły.

Co się niniejszem z uznaniem podaje do wiadomości publicznej.

## Sprawy krajowe.

(Stan austryackiego banku narodowego d. 28. lutego 1854.)

Wykaz stanu austryackiego banku narodowego d. 28. lutego 1854:

### Aktywa.

Według statutów banku wybita moneta konwencyjna	złr.	kr.
i sztaby srebrne . . . . .	44,726.625	36 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Eskomptowane efekta zapadłe między	złr.	kr.
5 i 92 dniami . . . . .	43,965.095	23
Detto detto Wiedeńskiego komitetu		
zapomogi . . . . .	2,207.763	12
Suma . . . . .	46,172.858	35

Detto w Pradze	2,467.651	zr.	4 k.
Detto w Bernie	883.166	zr.	20 k.
Detto w Peszcie	2,489.222	zr.	13 k.
Detto w Tryeście	2,499.814	zr.	35 k.
Detto we Lwowie	448,147	zr.	57 k.
Detto w Lincu	495,676	zr.	52 k.
Detto w Ołomuńcu	122.360	zr.	3 k.
	9,406.039	4	55,578.897 39

Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, płatne najdalej w 90 dniach	23,573.800	—
Zaliczki dla niektórych gmin miejskich itd. . . . .	480.000	— 24,053.800 —

Ufundowany dług państwa za wymianę pieniędzy papierowych w wal. wied., a mianowicie:	złr.	kr.	złr.	kr.
a) po 4% uprowizyonowany . . . . .	31,907.141	2 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>		
b) nieuprowizyonowany . . . . .	34,292.287	1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	66,199.428	2 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>

Konwencyą z dnia 23. lutego 1852 ściągnięty po 2% uprocentowany dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą . . . . .	55,000.000	—
Gwarantowany dług administracyi państwa za wykupione w ostatnim tygodniu skarbowe bilety państwa . . . . .	6,686.024	—

a) Pożyczka dla Węgier po 2pCt. ) Przez państwo	500.000	—
b) Na wsparcie ubogich rękodziel- ) gwarant- ników bez procentu . . . . . ) towana	772.200	—

Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa	10,361.616	20
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych . . . . .	958.322	15
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów . . . . .	1,997.168	45
	266,834.082	38 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>

### Pasywa.

Obieg banknotów za wykupione w ostatnim tygodniu skarbowe bilety państwa 6,686.024 r. }	194,317.062	—
Obieg banknotów za inne sprawy 187,631.038 r. }		
Fundusz rezerwowy . . . . .	10,361.588	17 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Fundusz pensyi . . . . .	956.809	48
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wymienić asygnacye, tudzież saldi bieżących rachunków . . . . .	2,747.322	32 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Fundusz banku, założony zapomocą 50,621 akcyi, po pierwotnej wkładce 600 złr. m. k. za akcyę	30,372.600	—
Wpłaty na akcyę nowej emisyi . . . . .	28,078.700	—
Suma . . . . .	266,834.082	38 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>

Wiedeń, 3. marca 1854.

**Pipitz,** gubernator banku. **Sina,** zastępca gubernatora banku.

**Krystyan Henryk Coith,** dyrektor banku. (Wien. Ztg.)

(Losowanie dawniejszych długów państwa.)

Wiedeń, 2. marca. Na przedsięwziętem dnia 1. b. m. na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 — 254tem losowaniu dawniejszego długu państwa, wyciągnięto seryę nr. 468.

Ta serya obejmuje 4 procentowe eraryalne obligacje czeskich stanów nr. 164.856 z trzydziestą drugą częścią sumy kapitałowej, następnie eraryalne obligacje stanów Austrii poniżej Anizy z recesu z 30. kwietnia 1767, a to po 4 procent nr. 21,311 do 23,442 i po 3 procent nr. 31,339 w kapitałowej kwocie 1.250.361 r. 27 kr. i w kwocie prowizyjnej według zniżonej stopy 25,006 r. 58<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr.

(W. Z.)

## Hiszpania.

(Zmiany zasadnicze uchwalone w radzie ministeryalnej. — Okólnik do kapitanów jeneralnych.)

Powzięte już stanowczo w radzie ministeryalnej zmiany zasadnicze mają być następujące: Obydwe istnące teraz Izby mają być rozwiązane; powołane będą konstytuujące Kortezy, i zgromadzić się mają 1. maja w Madrycie; rząd przedłoży im projekt nowej konstytucji zawierający między innymi te główne punkta: Dwa zgromadzenia obradujące, jeden senat i jeden kongres; senat otrzyma organizację swoją według postanowień konstytucyjnej ustawy z roku 1837. Prowincje proponować będą kandydatów, a to w liczbie trzykrotnie większej od liczby mających się mianować senatorów, rząd zaś będzie z pośród tych kandydatów wybierał; przy każdym rozwiązaniu kongresu odnawiany będzie senat w trzeciej części. Wybór członków do kongresu i kandydatów do senatu odbywać się ma bezpośrednio w dwóch kategoriach. Rząd mianować będzie prezydentów osób w obydwóch Izbach. Z senatu i kongresu wyłącza się niektóre kategorie urzędników publicznych; urzędnicy z magistratury i wszystkie od ministra sprawiedliwości zawiste i wiceprezydentów nie mogą być ani senatorami ani deputowanymi, urzędnicy zaś administracyjni mogą wtenczas tylko wybrani być na deputowanych, jeżeli pobierają przynajmniej 30,000 realów (7500 franków) płacy. Liczba deputowanych do kongresu ma być bardzo ograniczona.

Gazeta madrycka zawiera następujący okólnik do wszystkich kapitanów jeneralnych:

„Królowa (Q. D. G.) zawiadomiona o buncie, który w pierwszych zaraz początkach w Saragossie przytłumiono i należycie skarciono, i w zamiarze przeszkodzenia, iżby malkontenci korzystając z tych gwarancyi, jakie ustawy krajowe dają wszystkim prawnym mieszkańcom, nie konspirowali już więcej przeciw tronowi J. M. królowej i bezpieczeństwu Hiszpanii, nie mogli nadał odwozić od obowiązku i powinności innych lojalnych członków armii hiszpańskiej i nakłaniać ich do buntu, tudzież iżby wojny domowej nie wzniecali i w innych prowincjach, rozporządziła, ażebyś W. Ex. ogłosił we wszystkich podległych rozkazom jego okręgach ustawę z 17. kwietnia 1821, i według tego proklamował tam stan wyjątkowy (stan oblężenia). Rząd J. M. królowej postanowił niezmiennie zachować środek ten dla utrzymania porządku i ustaw krajowych.“ (Zeit.)

(Powstanie w Saragossie przytłumione. — Urzędowy buletyn o wypadkach w Saragossie.)

**Madryt, 23. lutego.** Podług ostatnich doniesień przytłumiono już zupełnie powstanie w Saragossie. Pojmani z bronią w ręku powstańcy zostali rozstrzelani. Kilku z uwięzionych mają być natychmiast deportowani. Jak słyhać miało powstanie to wybuchnąć równocześnie na dniu 5. marca w najznakomitszych miastach królestwa; ale pułk Cordowa zniweczył cały plan zawczesnem podniesieniem buntu w Saragossie.

Dzienniki i korespondencye z Madrytu zgadzają się w tem, że we wszystkich prowincjach monarchyi panuje najzupełniejszy spokój.

„Gaceta de Madrid“ ogłasza dziś urzędowy buletyn o wypadkach w Saragossie. Dzięki gorliwości i sprężystości władz, które niedozwoliły rozszerzyć się powstaniu, przywrócono już najzupełniejszy porządek w stolicy Aragonii. Niewiadomo jeszcze, co się stało ze zbiegami, ale niepodobna prawie, ażeby mogli ująć pogoni wystanej za nimi z Lerida, Pampelona i kilku innych miejsc w okolicy.

(A. B. W. Z.)

## Anglia.

(Ultimatissimum Anglii i Francji do Cesarza Rosyi. — Audyencye lorda Clarendon u J. M. Królowej.)

**Londyn, 28go lutego.** Dziennik „Times“ donosi: Wczoraj z rana odeszli do Petersburga kuryery rządu angielskiego i francuzkiego dla przedłożenia Cesarzowi *Ultimatissimum* mocarstw zachodnich. Żądają one, ażeby Cesarz w przeciągu 6 dni po otrzymaniu tego wezwania uroczyście przyrzekł i zobowiązał się najdalej do 30. kwietnia cofnąć swe wojska z księstw naddunajskich. Jeżeli w oznaczonym terminie nienastąpi dość wyraźna lub odmowna odpowiedź, będą mocarstwa zachodnie uważać to za wypowiedzenie wojny. Kuryery jadą na Berlin i Wiedeń. Wyrachowano, że wezwanie to może dojść do Petersburga w 9 lub dziesięciu dniach. Trudno przypuszczać, ażeby Cesarz korzystał z wyznaczonego mu 6 dniowego terminu dla odpowiedzi, gdyż odpowiedź tę można naprzód odgadnąć; ale na wszelki sposób musi odpowiedź ta być znana przed upływem 3 tygodni, a do tego czasu będzie już ekspedycyjny korpus sprzymierzonych mocarstw w stanie rozpocząć niezwłocznie kroki nieprzyjacielskie. Jak tylko flota admirała Corry przybędzie do Portsmouth (a oczekują jej tam co chwila), zatknie Sir Charles Napier banderę swoją na okręcie „Wellington“, i wyruszy z częścią swej floty na początku marca do Kattegat, gdzie będzie oczekiwał ztąjania lodów na morzu bałtyckim, co zwykle przy końcu marca następuje, i tym sposobem będzie się znajdował u wnijscia morza bałtyckiego, gdy nadejdzie odpowiedź Rosyi na ultimatium Europy.

Dalej poleca „Times“ wszystkim cywilnym i wojskowym władzom sprzymierzonych mocarstw pozrzucać otrzymane od Rosyi or-

dery, i wyraża w drugim artykule nadzieję, że barbarzyński zwyczaj udzielania przywilejów korsarskich, niebędzie zachowany w zbliżającej się wojnie.

Wczoraj miał Lord Clarendon audyencyę u Jej Mości królowej a zaraz potem konferencyę z kolegami swymi w biurze spraw zagranicznych. Jak słyhać idzie rzecz o to, ażeby położyć koniec podziałowi departamentu wojny między dotychczasowych sekretarzy wojny i kolonii, a to mianowaniem ministra wojny w właściwym znaczeniu tego wyrazu.

Jeżeli plan ten przyjdzie do skutku, a zresztą niezajdzie żadna zmiana w gabinecie, obejmie zapewne tę posadę Lord Palmerston.

(A. B. W. Z.)

## Francya.

(Zagajenie sesji prawodawczej. — Mowa Cesarza.)

**Paryż, 2. marca.** Posiedzenie izby prawodawczej otworzył Cesarz następującą mową:

Zeszłego roku przy otwarciu sesji prawodawczej dałem mową moją zapewnienie utrzymywać ku spokojności Europy pokój wszelkimi siłami. Dotrzymałem słowa. Ażeby uniknąć walki uchylałem się, ile mi dozwalał honor. Europa wie teraz i nie wątpi, że Francya podnosząc oręż czyni to dlatego iż jest zmuszoną. Wie, że Francya o powiększeniu nie myśli. Pragnie jedynie odeprzeć uroszczenia niebezpieczne; więc też miło mi objawić głośno, że minęły już czasy zaborów, gdyż odłat nie z tego urosnie narodom sława i potęga, że rozprzestrzenia granice ziem swoich, lecz z tego, że powodując się myślą szlachetną dadzą przewagę panowaniu prawa i słuszności. Więc oto rezultat polityki bezosobistej i nieobłudnej. Anglia, ta dawna rywalka, zawiera węzły przymierza codziennie ściślejsze z nami, ponieważ myśl, której my bronimy, jest oraz myślą ludu angielskiego.

Niemce, które w pamięci dawnych wojen jeszcze nie dowierzały, i dlatego przez lat niemal czterdzieści za nadto dowodziły swojej uległości polityce gabinetu Petersburgskiego, odzyskały już niezawisłość postępowania swego i swobodnie roztrzasają, z której strony za nimi interes przemawia. Szczególnie Austria, która obojętnie przypatrywać się nie może wypadkom jakie się gotują, wstąpi w przymierze nasze, i tem samem doda znamienia słuszności i sprawiedliwości tej wojnie, którą podejmujemy.

Oto jest istota rzeczy w zachodzącej obecnie kwestyi. Europa od czterdziestu lat zajęta domowemi rozterkami, a zapewniona umiarkowaniem cesarza Aleksandra w 1815, nie mniej jak i następcy jego po dziś dzień, zdawała się zapoznawać niebezpieczeństwa ze wzrostu potęgi olbrzymiej, która zaborami ciągłymi objęła północ i południe, która prawie wyłącznie posiada dwa międzymorza, z kądem ław jej armiom i flotom rzucić się na naszą cywilizacyę. Dostatecznem było uroszczenie bezzasadne do Konstantynopola, ażeby ocknąć Europę uspioną.

Widzieliśmy w rzeczy samej, jak na wschodzie śród głębokiego pokoju, pewny monarcha domaga się nagle po swoim słabszym sąsiedzie nowych korzyści, a że je nie otrzymał, najechał dwie jego prowincye. Już to samo powinno było do oręza powołać tych, których niegodziwość gorszy. Ale mieliśmy i inne powody wspierania Turcyi. Francję równie a może więcej niż Anglię obchodzi, ażeby wpływ Rosyi nie rozciągał się bez miary na Konstantynopol, bo w Konstantynopolu panować, jest-to panować na morzu śródziemnem, a nikt z was — sądze — Moi Panowie nie powie, że samej Anglii chodzi o to morze, które 300 mil kraju naszego oblewa. Zresztą polityka ta nie jest wczorajsza; od wieków, każdy rząd narodowy we Francyi popierał ją; ja jej nie odstąpię.

Niech nam przeto nie mówią więcej: Co poczniecie w Konstantynopolu? Idziemy z Anglią bronić tam sprawy Sułtana i nie mniej ochronić prawa chrześcian; idziemy tam bronić wolności po morzach i należnego nam władania na morzu śródziemnem. Idziemy tam z Niemcżą dopomódz jej utrzymać tę dostojność, które jak się zdaje, jej ująć chciano, dla zapewnienia jej granic od przewagi sąsiada zbyt potężnego. Idziemy tam nakoniec z wszystkimi tymi, którzy pragną by odniosły tryumf słuszność prawa, sprawiedliwości i cywilizacyi.

W tej uroczystej chwili Mości Panowie, równie jak w każdej gdzie zagnanym będę wystąpić z odezwą do kraju, pewny jestem waszej pomocy; bo też zawsze znalazłem u was uczucia szlachetne jakimi technie naród. Więc silny pomocą waszą, szlachetnością sprawy i szczerością nam sprzymierzonych, a ufając przedewszystkiem opiece Boga, mam nadzieję osiągnąć niebawem pokój, którego naruszyć nikomu bezkarnie nie będzie wolno.

(Audyencye ambasadorów. — Śmierć p. Lamennais. — Ważne dokumenta mające się przedłożyć ciału prawodawczemu. — Wiadomości potoczne.)

**Paryż, 27. lutego.** *Monitor* donosi, że Cesarz dawał dnia wczorajszego prywatne audyencye trzem ambasadorom: belgijskiemu, sardyjskiemu i holenderskiemu. Pierwszy doręczył Cesarzowi wielką wstęgę orderu Leopolda wraz z konkomitującym pismem swego Monarchy, tudzież odpowiedź na list cesarski napisany przy przestaniu wielkiego krzyża legii honorowej księciu Brabancyi i osobny list dziękczynny samego księcia Brabancyi. Ambasador sardyjski doręczył Cesarzowi notyfikacyę o narodzeniu księcia Tomasza Alberta Wiktora Sabaudyi, syna księcia Genuy. Ambasador holenderski doręczył list swego Monarchy, który Cesarzowi przesłał w podarunku kobierzec z fabryk holenderskich.

— Zdaje się, że minister marynarki nakazał powołać wszystkich majtków, którzy jeszcze sześciu lat niewysłuzili, aż do wie-

ku 45 lat, a nawet powyżej tego wieku jeżeliby tego było potrzeba. Kilku kapitanom okręt. w Nantes, którzy właśnie chcieli konskrybować swoich ludzi, odebrano tym rozkazem, który właśnie nadszedł w depeszy telegraficznej, prawie wszystkich majtków. — Z Angers, gdzie fabrykują doskonale płótno żaglowe, donoszą, że warsztaty tamtejsze dzień i noc pracują. Co gotowe odchodzi natychmiast koleją żelazną, i gdyby fabryki jeszcze dziesięć razy tyle mogły dostarczyć, toby jeszcze niepodobały wszystkim zamówieniom. — Lord Raglan, naczelnik angielskiego korpusu ekspedycyjnego, przybył wczoraj wieczór do Paryża a jutro jedzie dalej. — Utrzymują, że marszałek St. Arnaud, mianowany będzie dowódcą francuskiej armii posiłkowej, która około połowy marca odpłynąć ma z Tulonu. — Lamennais umarł dziś rano o dziewiątej godzinie.

Zapewniają, że fregata parowa „Asmodeus“, która z Tulonu odpłynęła do Konstantynopola, wiezie z sobą wszelkie ruchomości potrzebne do założenia obozu pod Konstantynopolem. — Prywatna korespondencja z Malty donosi z wszelkimi szczegółami, że tam robią przygotowania na przyjęcie 20 do 25.000 angielskiego wojska.

Ciału prawodawczemu, które się za kilka dni zgromadzi, zakomunikowane będą ważne dokumenta. Mowa od tronu oddana już została radzie ministrów do przegłędzenia. Ta mowa jest prawdziwym manifestem skreślającym zwięzłe dyplomatyczne czynności w kwestyi orientalnej i zawierającym zapewnienie, że Francja pod żadnym warunkiem nie dąży do powiększenia terytorjalnego. Korespondencja między Paryżem a Wiedniem jest bardzo ożywiona. Oświadczenia Austrii oparte są niezmiennie na zachowanym dotychczas systemie pośredniczącego wpływu. (Zeit.)

## Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z teatru wojny.)

Dzisiejszy numer dziennika „Oester. Soldatenfreund“ podaje następujące doniesienia z teatru wojny:

W Widdyniu nie przyjęto mianowania Omera Baszy naczelnym wodzem naddunajskiej i bałkańskiej armii tureckiej z takim zapamiętaniem, jakiego spodziewano się w Konstantynopolu po tym kroku rządowym. Wywyższenie Muszyra na godność wezyra, którą w ciągu 400letniego istnienia państwa Osmanów w Turcyi europejskiej rzadko kiedy renegat piastował, nastąpiło skutkiem upadku dawnego ministra wojny Mehemed Baszy, który, jak wszyscy zwolennicy starotureckiej partyi jest przeciwnikiem Omera Baszy. Ta nieprzyjaźń datuje się jeszcze z dawnych czasów, ale jawna stała się dopiero po krwawej katastrofie pod Oltenicą. Mehemed Basza bowiem dowiedział się był w październiku roku zeszłego, że armia rosyjska miała zamiar zburzyć przyczółki mostu między Widdynem i Kalafatem, i przez oparcie prawego skrzydła o Serbię przenieść w głąb Turcyi teatr wojny. Seraskier wydał natychmiast rozkaz, ażeby Omer Basza wyruszył z Turtukaj i Silistryi, tych doskonale obwarowanych punktów, przez Oltenicę i Kalarasz dla przeszkodzenia temu, by książę Górczakow nie ściągnął do siebie rezerwy lub nie uczynił dywersyi przeciw Małej Wołoszczyźnie. Równocześnie otrzymał rozkaz komenderujący samodzielnie w Widdyniu Ismael Basza skutecznie przejście przez Dunaj pod Kalafatem i oszańcować spiesznie obadwa przyczółki mostu. Doświadczeni wojownicy przypuszczali, że rozkazy te zostały wydane na zasadzie bardzo dobrze obmyślanego planu wojny.

Ismael Basza wypełnił swoje zadanie w sposób bardzo zaszczytny. Ale Omer Basza cofnął się ze względów strategicznych z pod Oltenicy. Tymczasem zaczynał punkt operacyjny w Kalafat nabierać coraz więcej ważności tak dla Rosyan jak i dla Turków. Książę Górczakow obsadził Małą Wołoszczyznę 40.000 wojska, a Mehemed Basza dyrygował ze Stambułu najlepsze wojska tureckie ku Kalafatowi. Przeciw temu rozporządzeniu protestował Omer Basza w Szumli, a po bitwie pod Csetate, gdzie Ismael, Achmet i Mustafa Basza się odznaczyli, ogłosił się słabym i był zdecydowany złożyć swoją komendę. Ale partya cudzoziemców zwyciężyła w Konstantynopolu. Mehemed Basza upadł, a Omer Basza jest teraz Wezyrem. Nic dziwnego zatem, że mianowanie to nieobudziło w Widdyniu wielkiej sympatyj, do czego przyczynił się niemało także ogłoszony w urzędowym Monitorze francuskim prywatny list nowego wezyra. Omer Basza podaje w tym liście siłę rosyjskiej armii naddunajskiej w ogóle na 87.000 ludzi, z których 30.000 ludzi ma się znajdować w Krajowej, 25.000 w marszu do Rahowej, a 10.000 w szpitalach, co czyni razem 65.000 ludzi. Podług tego najnowszego obliczenia miałby książę Górczakow w Giurgewo, Bukareszcie, Budeszti, Kalarasz i Gałaczu tylko 22.000 ludzi do dyspozycji. Słusznie przeto pytają się zwolennicy partyi starotureckiej: dlaczego Wezyr Omer nieprzeprawi się przez Dunaj, ażeby tych 22.000 Rosyan odpędzić ku brzegom Prutu?.... (Abbl. W. Z.)

— „Siebenb. Bote“ donosi z teatru wojny, że dnia 19. lutego podstępili rosyjskie wojska w kilku kolumnach aż blisko szzańców Kalafatu, z kądem rozpoczęli silny ogień armatni, na który Turcy z swoich pozycyjnych dział w równej mierze odpowiadali, nie dając się wywabić z swego oszańcowanego rejonu. Ta demonstracja skończyła się w południe odwrotem Rosyan na swoje dawne stanowisko. (Abbl. W. Z.)

## Turcyja.

(Doniesienia z Konstantynopola do dziennika „Times“.)

Dziennik „Times“ otrzymał z Konstantynopola w drodze telegraficznej następujące doniesienia z 17. lutego:

Posłowie Anglii i Francji wyprawili na pomoc Turkom dwa paropływy, i zapewne będzie w zatokach Contessa i Salonichi a oraz na rzekach albańskich zaprowadzony stan oblężenia. Ambasador angielski w Atenach oznajmił rządowi greckiemu, że Anglia w razie potrzeby będzie interweniować dla przywrócenia porządku w zaburzonych dystryktach. Grecy w Epirze zdzierają półksiężycze ze wszystkich meczetów.

Do „Triest. Ztg.“ piszą z Trebizondy pod dniem 6. lutego, że ostatnia potyczka pod Tszefketil, gdzie jak mówiono miała turecka załoga tej twierdzy odeprzeć z wielką stratą 2000 ludzi wojska rosyjskiego, skończyła się właściwie na tem, że licząca do 200 ludzi kolumna załogi z Usurgheti chciała po cichu zrekonoskować okolicę w kierunku ku Tszefketil, ale natychmiast się cofnęła, gdy Turcy nadsięgnęli z przeważającą siłą, przyczem nieprzyszło nawet do walki. (Abbl. W. Z.)

(Wiadomości z nad granicy Albanii.)

**Konstantynopol, 20. lutego.** Z nad granicy Albanii piszą do „Agramer Ztg.“ pod dniem 18. lutego: „Dnia 10. b. m. uderzyła nowa turecka ekspedycja na mieszkańców włości Vasoewic dla ukarania ich zato, że broń przeciw Sułtanowi podnieśli. Ale na szczęście odkomenderował wiceprezes senatu Montenegro Jerzy Petrowicz pod rozkazami wojewody z Berda i Bielopawlic 2000 ludzi w pomoc dla zagrożonych mieszkańców Vasoewic i posłał tam nawet 100 Perjaniców z liczną amunicją. Pomoc nadeszła w sam czas; walka zaczęła się dnia 14. zrana i skończyła się około czwartej popołudniu zupełnym odwrotem Turków do Guzinij. Walka była zacięta, a opór Turków bardzo silny; można to wnosić z wielkiej straty Montenegro, których 60 poległo na placu a 20 jest rannych. Strata Turków wynosi przeszło 300; kosztowną broń od poległych Turków zabraną przywieziono do Boche na sprzedaż. Wiadomość ta nadeszła nadzwyczajnym kurjerem w tej chwili do Kataro, gdy książę Daniel zawinął przed Zara paropływem „Custozza“. Ruszył natychmiast w podróż do Cetinie, ażeby przedsięwziąć potrzebne środki dla zastąpienia swych granic od napadów tureckich.

(Nowa angielsko-francuska ekspedycja.)

**Trebizonda, 13. lutego.** Zapowiedziana od 14 dni nowa angielsko-francuska ekspedycja rozwinęła tutaj w piątek swe żagle; składa się z śrubowych okrętów „Charlemagne“, „Agamemnon“ i „Sanspareil“, każdy o 90 działach; następnie z parowych fregat „Mogador“, „Descartes“, „Highflyer“, „Terrible“ i „Inflexible“. Przewodzący kontyngens francuski jest tą razą przeciw zwyczajowi mniejszy o jeden okręt liniowy i dwie parowe fregaty. Eskadra ta jest oddana pod naczelne dowództwo Sir Edmunda Lyons; bezpośrednio dowództwo nad francuskim oddziałem ma komandor okrętu „Charlemagne“ pan Chabannes.

Pod zastoną tej angielsko-francuskiej dywizyi morskiej znajduje się 7 parowych fregat tureckich i 2 rządowe paropływy tej samej bandery jako okręta transportowe, tudzież w tym samym celu naładowany handlowy paropływ „Egyptien“, które w ogóle miały na swym pokładzie 10.000 żołnierzy; połowa z tych jest przeznaczona do Erzerum i Kars, następnie kilka milionów piastrow tureckiej gotówki i amunicye. Turecką dywizją dowodzi kontradmirał Ingilis-Mustafa-Basza, do którego jest przydzielony znany Muszawer Basza (Sławianin).

Cała ta eskadra rozwinęła onegdaj wieczór żagle i popłynęła na miejsce swego przeznaczenia, które tą razą ma być nietylko Batum, lecz także Czeketyl.

Przybyła z Bejkos eskadra była jak słyhać liczniejsza niż ta, którą tutaj widziano; ale jedna część jej puściła się kierunkiem ku Krymowi, i była pod Koszlowem (Eupatorya) i w innych portach półwyspu, również przed Sebastopolem, a to w zamiarze wyszukania rosyjskich statków wojennych albo floty rosyjskiej. (A. B. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 4. marca.** Monitor pisze o podróży Jego Mości księcia Koburg-Gotha, i przypisuje jej ważny charakter. Sądzi, że wysokie stanowisko Księcia, jego ważne stosunki, jego związki z głowami panującymi są to żywioły zaufania dla tych wszystkich, którzy w połączeniu państw zachodniej Europy przewidują pewne szanse zapobieżenia groźnym wypadkom; największa serdeczność i zupełna jedynomyślność panowała w obcowaniu Cesarza z Księciem.

Ta nota Monitora wpłynęła bardzo pomyślnie na kurs rent, który wczoraj wieczór chwiał się zaczął, a dzisiaj stoi na 66, 75 — 97.

**Londyn, 4. marca.** Odpowiadając głośnym życzeniom, ażeby obecnie nie rozbiegano ważnych kwestyi polityki wewnętrznej, cofnął gabinet projekt do ustawy o reformie parlamentarnej.

**Turyń, 2. marca.** Posiedzenia parlamentu zaczęły się wczoraj znowu.

**Malta, 24. lutego.** Wszystkie budynki próżne urządzone znowu dla przyjęcia oczekiwanego z Anglii wojska. (L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 7. marca.** Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 212 wołów i 42 krów, których w 13 stadach po 11 do 29 sztuk z Kamionki, Lesienic, Dawidowa, Rozdołu, Szczercza i Stryja na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam

donoszą — na targu 173 wołów na potrzeby miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 12 kamieni mięsa i 1 1/4 kam. łoju, 132r.30k.; sztuka zaś mogąca ważyć 14 kamieni mięsa i 1 3/4 kam. łoju, kosztowała 162r.30k. w. wied.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

**Żółkiew, 3. marca.** Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie, Rawie i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 8r.12k.—8r.24k.—9r.24k.—9r.12k.—8r.24k.; żyta 6r.24k.—6r.48k.—7r.48k.—7r.12k.—6r.54k.; jęczmienia 5r.12k.—5r.24k.—6r.18k.—6r.12k.—5r.44k.; owsa 3r.6k.—3r.24k.—4r.30k.—3r.24k.—3r.28k.; hreczki 0—5r.24k.—0—5r.48k.—5r.42k.; kartofli 0—2r.48k.—3r.36k.—2r.48k.—0. Za cetnar siana 1r.12k.—0—1r.17k.—1r.22k.—1r.; wełny w Rawie 5r.18k. Sąg drzewa twardego kosztował 5r.—4r.10k.—6r.—6r.—7r., miękkiego 4r.—3r.30k.—5r.—4r.48k.—5r.36k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—2 1/5 k.—4k.—4k.—4 3/5 k. i garniec okowity po 1r.8k.—1r.8k.—1r.50k.—1r.12k.—1r.29k. mon konw.

**Kurs lwowski.**

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	6	—	6	5
Dukat cesarski . . . . . " "	6	6	6	10
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	10	34	10	38
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	2	2	2	3
Talar pruski . . . . . " "	1	58	2	—
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	30	1	31
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	90	48	91	—

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	90	42
Zadano " " za 100 . . . . . " "	91	12

**Wiedeński kurs papierów.**

	Dnia 4. marca.		w przecięciu
Obligacje długu państwa . . . . . 5% za sto	84 1/2	5/8 3/4 7/8 85	84 7/8
detto z r. 1851 serya B. . . . . 5%	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . . . . . 5%	—	—	—
detto detto . . . . . 4 1/2%	73 3/4	7/8	73 15/16
detto z r. 1850 z wypłatą . . . . . 4%	—	—	—
detto detto detto . . . . . 3%	—	—	—
detto detto . . . . . 2 1/2%	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . . "	—	—	—
detto detto z r. 1839 . . . . . "	116	116 1/2 117	116 1/2
Obl. wiedz. miejskiego banku . . . . . 2 1/2%	58	—	58
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . . 5%	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. . . . . 5%	—	—	—
detto krajów koron. . . . . 5%	—	—	—
Akcy bankowe . . . . .	1220	1222	1221
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . .	450	452 1/2	451 1/4
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. . . . .	—	—	2185
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr. . . . .	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . .	—	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. . . . .	—	—	227
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . .	—	—	—
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. . . . .	—	—	550
Renty Como . . . . .	—	—	—

**Wiedeński kurs weksłów.**

	Dnia 4. marca.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . .	112	112 1.	112 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. . . . .	133	132 7/8 3/4 1.	132 7/8 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 2 1/2 fl. . . . .	132 1/2	1 1/4 1.	132 1/4 3 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont. . . . .	—	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . .	98 3/4	1 1/2	98 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów . . . . .	—	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań. . . . .	—	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl. . . . .	13.12	58 57 56	12.57 3 m.
Lyon za 300 franków . . . . .	—	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr. . . . .	129	—	129 2 m.
Marsylia za 300 franków . . . . .	—	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków . . . . .	157 1/4	157 157 1.	157 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . .	—	—	— T. S.
Cesarские dukaty . . . . .	—	—	37 3/4 Agio

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 7. marca.  
 Obligacje długu państwa 5% 85; 4 1/2% 75; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 115 7/8. Wied. miejsko bank —. Akcy bank. 1218. Akcy kolei póln. 2200. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 580. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 455 złr.  
 Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 132 1/4 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 131 7/8 l. 2. m. Hamburg 98 1/4 l. 2. m. Liwurna 128 p. 2. m. Londyn 12.53 1/2. l. 3. m. Medyolan 128 1/4. Marsylia — l. Paryż 155 1/2 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 36 1/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. 108. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 7. marca.  
 Hr. Piniński Leonhard, z Rokietnicy. — Hr. Dobrzyńska Michalina, z Bogdanówki. — PP. Rodkiewicz Józef i Papara Antoni, ze Żółkwi. — Poten Frydryk, z Łahodowa.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 7. marca.  
 Hr. Badeni Władysław, do Surochowa. — PP. Müller Karol, c. k. major od ułanów, do Krakowa. — Bogdanowicz Maksymilian, do Żółkwi. — Thullie Jan, do Mokszań. — Serwatowski Wojciech, do Bursztyna. — Zygmunt Ruebenbauer c. k. kapitan, do Jarosławia.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 7. marca.						
Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery	
6 god. zrana	28 3 5	— 7°	— 4,5°	póln.-zach.	pogoda	
2 god. pop.	28 4 3	— 4,5°	— 7°	"	pogoda	
10 god. wie.	28 5	— 7°	—	"	pogoda	

**TEATR.**

**Dziś:** dramat polski: „Adryenne Lecouvreur“ — i w sali redutowej koncert na fortepiano pana Hackensöllner na korzyść najstarszych inwalidów galicyjskich.  
**Jutro:** opera niem.: „Rigoletto.“

**KRONIKA.**

Plan nowego gmachu wystawy przemysłowej w Mnichowie został ogłoszony. Cały gmach zajmować będzie przestrzeń 134.000 stóp kwadratowych, a w głównych swych częściach urządzone będzie na wzór gmachu wystawy londyńskiej. Główna nawa będzie 800 stóp długa, nawa średnia z pobocznymi będzie 600 stóp szeroka. Długość transeptu wynosi 285 stóp, szerokość 160, a wysokość 80 stóp. Wiązania i futryny okien będą z drzewa dębowego, rany i posadzki galeryi z drzewa świerkowego. Reszta materiału będzie z żelaza i szkła. Dach będzie podwójnym szkłem pokryty i drucziana kratą od gradu zabezpieczony. Na cały gmach będzie potrzeba cztery miliony funtów żelaza i 300.000 stóp kwadratowych szkła. Rzeźbiarz Halbig pracuje nad kolosalną fontaną dla transeptu z plastycznymi scenami z historii bawarskiej. Kramer Klert w Norymbardze obowiązał się do przystawienia materiału na miesiąc marzec r. b. i do wykończenia budowy na dzień 8. ezerwca. Płody przemysłowe niebędą ustawione według krajów, z których pochodzą, ale według gatunków; podzielono przeto całą wystawę na dwanaście oddziałów, czyli departamentów, jako to: 1) Minerale i materje palne; 2) produkta rolnicze; 3) preparata chemiczne i farby; 4) żywności; 5) maszyny; 6) instrumenta; 7) przedziwa; 8) towary z kruszcu i broń; 9) szkło i wyroby gliniane; 10) towary drewniane; 11) wyroby papierowe i drukarskie; 12) płody sztuki pięknych. Dla każdego departamentu wybrano komisję złożoną z ośmiu tutejszych rękodzielników i artystów.

— Według ogłoszonej teraz w Prusiech ustawy dla ochrony literackiej i artystycznej własności, nienależy to do rzeczy zakazanych imitacyi, jeżeli obraz oddany będzie plastycznie, lub jeżeli odwrotnie dzieło sztuki plastycznej przedstawione zostanie obrazowo. Zastrzega się przytem wszakże, iżby odwzorowania nieprzedsiębrano w sposób całkiem mechaniczny. Oprócz tego przysłuża autorowi dzieła dramatycznego lub muzycznego jeszcze i to prawo, że nawet i

po ogłoszeniu drukiem może być dzieło takie przedstawiane tylko za wyraźnym przyzwoleniem autora, jeżeli tylko prawo to zawarował sobie osobnem na wstępie do dzieła umieszczonem oświadczeniem. Jeżeliby w takim razie przedstawiano dzieło bez pozwolenia autora (zastępczo służy dożywotnie i jeszcze na dziesięć lat po zgonie autora), natenczas podpada odnosząca się scena karze pieniężnej od 5 do 50 talarów, a jeżeli ta scena zajmuje stałe stanowisko, tedy oprócz tego obowiązana będzie do zwrotu połowy dochodu brutto z każdego przedstawienia, a z tego przypadnie dwie trzecie części autorowi lub jego sukcesorom, jedna zaś trzecia część kasie ubogich miejscowych.

— Dzieci w Londyńskich szkołach ubogich (czyli jak je tam nazywają, „szkołach galgańskich“) mają prócz innych zatrudnień i polecenie chędożyć trzewiki po ulicach tym, którzy-by ich wezwali. W przeszłym roku zarobiły tą pracą sumę 835 funtów sztr. (prawie 9000 r. m. k.). Połowę z tego rozdano pomiędzy dzieci, jedną czwartą część ulokowano dla nich w banku, a drugą czwartą część obrócono na wydatki.

— Władza policyjna postanowiła przypuścić do obchodu pogrzebowego księdza Lamennais tylko rodzinę jego i wskazanych przez egzekutorów testamentu przyjaciół zmarłego. Wydane w tej mierze obwieszczenie brzmi w ten sposób: „Pogrzeb księdza Lamennais odbędzie się dnia jutrzejszego o godzinie 8mej zrana. Władza otrzymała wiadomość, że niektórzy wicherzyciele chcieliby korzystać z tej sposobności dla wywołania sprzecznych duchowi religijnemu manifestacyi, których nieprzyjazny charakter niepodpada żadnej wątpliwości.“ Wydano więc potrzebne rozkazy, iżby do obchodu pogrzebowego przypuszczono tylko rodzinę zmarłego i przyjaciół wskazanych przez egzekutorów testamentu.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 9. Rozmaitości.